

WŁOŃ KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUN

Prenumerata
na miejscu mk.
338.000, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 375.000 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
rełowy pierwsza
strona 10000 m.,
druga i trzecia
8000 mk. czwar-
ta 6000 mk. Ogl.
drobne 4000 mk.
za wyraz, tłust.
druk podwójnie,
najmniejsze ogl.
40000 m. Dla za-
granicznej ceny o
100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPROCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POLUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Z powodu trzechsetletniej rocznicy śmierci Św. Józefata Kuncewicza Arcybiskupa Połockiego, umęczonego przez schizmatyków w obronie wiary i umiłowanej Ojczyzny będą odprawione we wszystkich kościołach naszego kraju—uroczyste nabożeństwa z Wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W bazylice katedralnej uroczystą sumę pontyfikalną odprawi w niedzielę d. 11 b. m. Najdost. Pasterz J. E. Ks. Dr. Bp. Stanisław Zdzitowiecki.

NOWOOTWORZONY CHRZEŚCJAŃSKI KUJAWSKI MAGAZYN UBIORÓW

Włocławek 3-go Maja Nr. 15.

ZASTĘPSTWO FIRMY „KONTUSZ“ W WARSZAWIE

Posiadamy przy magazynie pracownię oraz przyjmujemy obstalunki męskie i damskie podług ostatniej mody. Ceny przystępne.

Z poważaniem
Antoni Stańczak S-ka.

Nie oddalajmy Kościoła od Ojczyzny.

Bp. Krasicki.

W piątą rocznicę niepodległości. 1918 — 11. XI. — 1923.

Jakiegokolwiek będą dalsze dzieje Polski, dwie daty w jej historii zdobyły sobie epokowe znaczenie: jedna data — to straszny rok 1795, grób wolności i niepodległości naszej Ojczyzny; druga — to rok 1918, chwila zmartwychwstania i zjednoczenia Polski po 123-letniej niewoli. A stało się to tak nagle, tak wprost niespodzianie, że słusznie rzecz możemy z poetą:

To nie moc ludzka — to krzyk aniołów
Przed Twój tron, Boże! rzucony,
Wydźwignął Polskę z śmierci popiołów,
Roztrzaskał berła i trony;
To Twoje wielkie: »Stać się!« przedwieczne,
Dech piersi Twojej z błękitu
Rozlał nad światem blaski słoneczne
Sto słońc zapalił u szczytu!

Ile to naród nasz przeszedł po ostatnim rozbiorze Polski! Jak

tragiczną, a niezwykłą zarazem jest jego historia! Emigracja, legjony Dąbrowskiego we Włoszech, narodziny słynnego mazurka »Jeszcze Polska nie zginęła«, wojny napoleońskie, traktat w Tylży i utworzenie Księstwa Warszawskiego, lennego państewka wielkiego Koszykanina...

A potem rok 1812, opisany w »Panu Tadeuszu«, bitwa pod Lipskiem, gdzie zginął waleczny książę Józef Poniatowski, dumnie głoszący swą nieśmiertelną dewizę: »Bóg mi powierzył honor Polaków, Bogu go tylko oddam!«

Powstaje Królestwo Kongresowe, odrobina Polski pod berłem cesarza Aleksandra. Rewolucja 1831 roku — przegrana, przynosi straszne następstwa. Na

emigracji genialni poeci: Mickiewicz, Słowacki i Krasiński, w religji szukają otuchy i przepowiadają wskrzeszenie Polski. Rok 1846 i 48 wzniesła ruchawki w Galicji i w Poznańskim — krwawo stłumione przez zaborców. Wreszcie w 1863 roku wybucha ostatnie powstanie, po którym gnębienie Polaków w zaborze rosyjskim i pruskim dochodzi w ciągu lat 50 do ostatecznych granic!

Sierpień 1914 roku przynosi nam wielką wojnę między trzema grabieżcami, wojnę, o którą modlili się nasi poeci, którą przepowiedział męczennik za wiarę, błogosławiony Andrzej Bobola. Prócz trzech wrogich cesarstw: Rosji, Niemiec i Austrii, w tem strasliwym zmaganiu się brało udział 20 królestw i republik!

Wojna wszechświatowa po krwawych czteroletnich zapasach, które pochłonęły kilkanaście milionów ludzi w zabitych i rannych, zakończyła się w listopadzie 1918 roku, kładąc trzech naszych zaborców i dając Polsce zjednoczenie oraz zupełną niepodległość. Słusznie zawołać możemy do Boga, widząc wyraźnie wszechpotężną Jego dłoń:

Gdy wiary naszej padały złomy,
Grobowa kryła nas szata:
Twórczych piorunów rzuciłeś gromy,
Wstrząsnąłeś zrzębami świata —
I myśmy czuli, że one boje
I krwi rozlane potoki —
To wola Twoja, to słowo Twoje,
Twojej wszechmocy wyroki!
Chyłą się nasze czoła w pokorze,
Nabrzmiałe łzami powieki —
Boże Kościuszków, Sobieskich Boże,
Cześć Ci i chwała na wieki!

Dziś właśnie, 11-go listopada, cała Polska, jak długa i szeroka, obchodzi uroczyste 5-tą rocznicę wolności. Pamiętamy wszyscy dobrze te dni jesienne, pierwsze dni listopada, kiedy wypadki zmieniały się z piorunującą szybkością. I tak; dnia 2 listopada w Lublinie i całej okupacji austriackiej rozpoczęło się rozbrajanie wojsk okupacyjnych; nazajutrz 3 listopada C. i K. generał-gubernator lubelski Liposzczak złożył władzę w ręce polskie; 6-go listopada generał-gubernator warszawski, von Beseler, zawiadomił Radę Regencyjną, że Niemcy

w połowie listopada oddadzą administrację kraju Polakom; 7-go listopada w Lublinie, korzystając z ustąpienia Austriaków, sojełliści z Daszyńskim i Moraczewskim na czele, ogłosili tak zw. »republikę ludową«; 9-go listopada Beseler zawiadomił Radę Regencyjną, że generał-gubernatorstwo zostanie wkrótce zwinięte; 10-go listopada przybył z Magdeburga do Warszawy brygadjer Józef Piłsudski, któremu następnie Rada Regencyjna powierzyła rząd kraju; wreszcie 11-go listopada nastąpiło w całej Polsce rozbrojenie Niemców, a w nocy Beseler uciekł z Warszawy.

Radość nasza była wtedy wielka, ale też i niezupełna, bo oto na Wschodzie krwawa rozsznuła się pożoga. Lwów bohaterstwem swych dzieci i kobiet bronił się przed hajdamacką dziczą, kresy spłynęły męczeńską krwią. Lękał się też o zachodnią część Polski: o Poznańskie i Śląsk, które Prusak żelazną łapą dusił.

Kiedy się wszczął ów wielki w dziejach Polski przewrót listopadowy, lękał się nie tylko o granice nasze, ale i o ład wewnętrzny, baliśmy się, czy Polska przetrzyma te niepokojne chwile, czy nie runie w gruzach anarchji, socjalizmu i bolszewizmu. Obawy nasze były tem większe, że wszelkie władze swoje trzeba było dopiero stwarzać, armję organizować odnowa, a tymczasem ze Wschodu i Zachodu, t. j. z Moskwy i z Berlina, zaraza bolszewicko-socjalistyczna groziła nam lada chwila zalewem.

Warchoły pokrewnego typu, jak Daszyński, Moraczewski, Thugutt et consortes, dorwawszy się do władzy, usiłowali wprowadzić zamęt w nasze stosunki wewnętrzne, ogłaszano różne »czerwone« manifesty, agitowano przeciwko armji z poboru, tworzone »milię ludową«, zmierzano do »dyktatury proletariatu«, do »rządu robotniczo-włościańskiego« — społeczeństwo jednak polskie okazało się w swej większości zdrowym, organizm narodowy znalazł w sobie siłę odporną przeciwko nikczemnej prowokacji!

Minęło już pięć lat od owej chwili... Polska jest dziś jednym z większych państw Europy: ma blisko 400.000 klm. kwadratowych powierzchni i około 30 milionów ludności. Posiadamy konstytucję, uchwałą przez Sejm Ustawodawczy dnia 17 marca 1921 roku. Mamy wreszcie od paru miesięcy rząd narodowy, który doszedł do władzy po 4-letnich z górą rządach lewicy i zajął się sanacją skarbu, doprowadzonego przez poprzednią gospodarkę do kompletnej ruiny.

Naturalnie, nie wszystko u nas jeszcze tak jest, jak w kraju praworządnym być powinno, o

czem świadczą chociażby ostatnie krwawe wypadki w Krakowie, niejedno może czeka nas jeszcze wstrząśnienie wewnętrzne, ale z otuchą spoglądać możemy w przyszłość, wierząc w pomoc Boga i twórczą siłę Narodu. Więc:

Grzmij hymnie szczęścia! Okrzyk milionów
Zagluszy wycia szakali —
Grom pieśni naszej przy biciu dzwonów
Hufce szatanów powall!
Nie po to zdjęto nam głaz z mogiły,
By znów zadzwonić łańcuchem —
Staniem się jednym odłamek bryty,
Ogromni sercem i duchem.
Więc, w górę czoła! Niech pieśnią chwały
Serca, jak dzwony, zabiją —
Płynie ku Tobie nasz Orzeł Biały,
Bogiem sławiona Maryjo!

TADEUSZ FOPP.

Komisja sejmowa o zamachu w Krakowie.

Wyjaśnienia ministra wojny: miejscowe władze dopuściły się niedbalstwa.—Kapitan Pobiedziński—aresztowany.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej rozpatrywano w czterogodzinnej debacie wypadki krakowskie. Najsamprzód prowadzono dyskusję nad ustawą o służbie wojskowej, ale przerwano ją zaraz, gdy przybył o godz. 12-ej min. gen. Szeptycki, który przedstawił przebieg i stan rzeczy w Krakowie.

Jeszcze przed miesiącem minister wydał rozkaz do dowódców D. O. K., dając im wolną rękę w manipulacji garnizonów i włożył na nich odpowiedzialność za utrzymanie porządku. Rozkaz ten został w ostatnich dniach powtórzony. Garnizon krakowski został na rozkaz gen. Czikiela wzmocniony przez bataljon 16 p. p., którym dowodził kpt. Pobiedziński.

Dnia 6-go b. m. o godz. 10.30 rano komendant obozu warownego Kraków pułk. Baecker wydał rozkaz, aby bataljon ten stanął na ul. Dunajewskiego do asystencji władzom cywilnym. Należy zaznaczyć, iż porządek asystencji wedle ustaw jest taki, że do władz cywilnych należy rozporządzenie wojskiem aż do chwili wydania rozkazu użycia broni. Jednocześnie przepisy wymagają, aby wojsko było zgrupowane oddzielnie i nie mieszało się z tłumem.

W tym wypadku komisarz policji wezwał wojsko do wzmocnienia kordonu policji, który osłaniał dojścia do Domu Robotniczego. Zgadając się na to, kpt. Pobiedziński, postąpił wbrew instrukcjom wojskowym. O tem, że żołnierze oddali broń dobrowolnie, niema mowy.

Zaznaczyć należy, że kpt. Pobiedziński został aresztowany.

Po rozbrojeniu piechoty zawezwano 2 szwadrony linjowe i 1 szwadron

karabinów maszynowych 8. p. ułanów. Kawalerja szarżowała w konnym szyku, by rozproszyć tłum. P. minister z naciskiem stwierdza, że ze strony oddziału kawalerji nie padł ani jeden strzał. Szwadron szarżujący przwjęty został strzałami demonstrantów z okien, balkonów, dachów i hotelu Krakowskiego. Według dotychczasowych meldunków, pierwszy strzał padł z hotelu Krakowskiego.

Pojawiły się wiadomości, że wyruszyły 2 samochody pancerne. P. minister jednak dotychczas ma meldunek o jednym, który zepsuł się. Szofer został zabity, strzelający ciężko ranny, a następnie dobity przez rebeljantów.

W końcu rozpoczęła się walka wręcz między wojskiem, a robotnikami. Walkę tę przerwano z polecenia wojewody Gałęckiego, który dał je gen. Czikielowi. Jest to ze strony gen. Czikiela postępowanie wbrew przepisom, gdyż z chwilą użycia broni on tylko mógł rozporządzać wojskiem. Demonstranci obsadzili dom robotniczy przy ul. Dunajewskiego.

W nocy ze środy na czwartek zwraca się broń do składów. Samochód pancerny został również zwrócony, ale bez karabinu maszynowego. Wedle raportu gen. Żeligowskiego, który oblicza siły demonstrantów na 500 karabinów, siły wojskowe są dostateczne.

Gen. Czikiel zawinił wskutek niewłaściwego rozporządzenia się wojskiem i wskutek bezplanowości akcji. W postępowaniu swem zawinił również pułk. Baecker dlatego, iż nie był obecny na miejscu a wydawał rozkazy telefonicznie.

Haniebne zachowanie się lewicy: usiłowała bronić zbrodniarzy. --- Słuszne napiętnowania. --- Śledztwa i kary. --- Żydz jak zawsze --- „neutralni”.

Następnie posłowie zadawali p. ministrowi szereg pytań.

W chwili, gdy p. minister odpowiadał na pytania pos. Rabskiego (Zw.

Lud.-Nar.) pos. Barlicki (P. P. S.) zaczął rzucać obelgi pod adresem interpelanta i jego kolegów. Pos. Załuska odezwał się wtedy z miejsca:

Moglibyście się zachowywać spokojnie, bo macie brudne ręce, splamione krwią żołnierza polskiego!

Odpowiedź ta pos. Załuski na bezczelne zaczepki wywołała burzę na lewicy. Rozwścieczony p. Melinowski (P. P. S.) rzucił się z pięściami ku prawej stronie, a z nim paru posłów z lewicy. Do rękoczynu jednak nie doszło i po pewnej chwili nastąpiło uspokojenie.

Po wyjaśnieniach p. ministra p. Załuska (ZLN) zażądał otwarcia dyskusji, czemu się sprzeciwił od lewicy Michalak (NPR), jednakże większość postanowiła dyskusję przeprowadzić.

Rozpoczął ją p. Załuska, który wskazał, iż w Krakowie został obrażony honor armji i sztandar państwa, a dokonały tego elementy zorganizowane; należy wyjaśnić rolę posłów socjalistycznych w całej akcji. W myśl swych wywodów zgłosił rezolucję:

„Po wysłuchaniu sprawozdania p. ministra spraw wojskowych w sprawie zajść krakowskich dn. 6 b. m., w których ponad wszystkim góruje fakt nieusłuchania władzy wojskowej i niebywałych ataków z bronią w ręku zbrodniczych grup z pośród tłumy, — ataków, które spowodowały ciężkie rany i śmierć wielu bohater-skich oficerów i żołnierzy.

Komisja wojskowa wzywa rząd, a w szczególności p. ministra spraw wojskowych do przeprowadzenia surowego śledztwa w sprawie oburzającej zbrodni krakowskiej i ukarania winnych zgodnie ze względami na bezpieczeństwo Rzplitej i honor sztandaru jej armji”.

W dyskusji bardzo obszernej z lewicy przemawiali pp.: Anusz, Kościółkowski, Liebermann, Miedziński, Kwapiński i Czapiński. Lewicowcy bronili demonstrantów, usiłując przedstawić ich jako obrońców prawa przeciw bezprawiu władz, które się miało wyrazić w niedopuszczeniu do wiecu w domu robotniczym; dodać należy, że demonstranci starali się urządzić wiec nie w domu, ale na ulicy, wbrew zakazowi władz. P. Miedziński zabawił się w stratega i zaczął krytykować szarżę ułańską ze stanowiska strategicznego, dowodząc, iż rtm. Bochenek postąpił niewłaściwie, szarżując na ulicy asfaltowej i mając na swym flanku las, zajęty przez nieprzyjaciela. Pod koniec debat pos. Czapiński (P. P. S.) zaczął już się wycofywać z dotychczasowego stanowiska i wywodził, że działali w Krakowie także i socjaliści niezależni i komuniści, a pp. Marek i Bobrowski (jego zdaniem) „przyczynili się do spokoju, odgrywając rolę pośredniczącą.

Z grup większości przemawiali pp: Wichliński, Erdman, Pieniżek, Sadzewicz i Sacha, Wskazywali oni na odpowiedzialność PPS za wydarzenia krakowskie. P. Sacha, replikując lewicy, wykazał, iż nie można zajść krakowskich porównać z wypadkami po zabójstwie prez. Narutowicza: na placu Trzech Krzyży panował spokój i do zajść między demonstrantami a

MYSŁI.

Wybrał J. K.

Jaskrawe teorie społeczne zaszczerpane na zapuszczonej naszej niwie, wyrosły chwastem niezgody, rozdziałając nie tylko umysły nasze ale i uczucia.

H. Sienkiewicz.

wojskiem i policją nie doszło; wynikły one dopiero, gdy na widownię wystąpił trzeci czynnik: bojówka P. P. S.

P. Sadzewicz w odpowiedzi p. Miedzińskiemu wskazał, że s. p. Bochenek popełnił błąd nie strategiczny, ale psychologiczny: przypuszczał, że to nie las, lecz planty krakowskie, że ma przed sobą nieprzyjaciela, lecz robotników polskich z posłami do Sejmu na czele.

Po zabójstwie s. p. Narutowicza wszystkie kluby ogłosiły komunikat, potępiający zbrodnię, gdy dzisiaj daremnie się wyczekuje opinji klubów lewicy, — a zamiast potępienia, czytamy w „Robotniku” komunikat wojenny!

Rezolucja p. Załuski nie zwraca się przeciw robotnikom, ale przeciw mordercom polskich żołnierzy.

W rezultacie uchwalono 16 przeciw 11 gł. rezolucję p. Załuski. Wniosek p. Liebermanna, domagający się śledztwa w celu ukarania tych, którzy wskutek złej woli czy opieszałości wywołali zajście — upadł.

Żydz nie brali udziału w dyskusji i przed głosowaniem wyszli.

Uchwały wiecu Ch-D.

W sali teatru (Śniadeckich 5) odbył się poselski wiec sprawozdawczy, na którym po przemówieniach wice-marszałka Sejmu, L. Gdyka, oraz prezesa klubu Chrz. Demokracji, J. Chacińskiego, uchwalono następującą rezolucję:

1) Wezwać patriotycznie myślącą ludność z całej Polski i Warszawy do okazania Rządowi Narodowemu jaknajdalej idącego poparcia w jego poczynaniach, zmierzających do zaprowadzenia w kraju spokoju, zahamowania drożyzny, przeprowadzenia sanacji finansowej i administracyjnej.

2) Napiętnować niszczycielską — zgubną dla Państwa i klasy pracującej robotę P.P.S., komuny i N.P.R., wyrażającą się w urządzaniu dzikich strajków kolejowych, powszechnych sabotażu rozporządzeń Rządu i antypaństwowej kłamliwej propagandzie prasowej.

3) Wyrazić Rządowi Narodowemu pełne uznanie dla jego poczynania, szczególnie zmierzających do wypełnienia z Polski wicherzeń strajkowych, natury politycznej.

4) Wyrazić klubowi parlamentarnemu Ch. Dem. oraz Stron. Ch. Dem. głęboką wdzięczność za dotychczasową akcję na terenie Sejmu i w Rządzie, zmierzającą do poprawy bytu klasy pracującej i uzdrowienia sytuacji gospodarczej, oraz dać zapewnienie całkowitego swego poparcia dla dalszych poczynania w tym względzie.

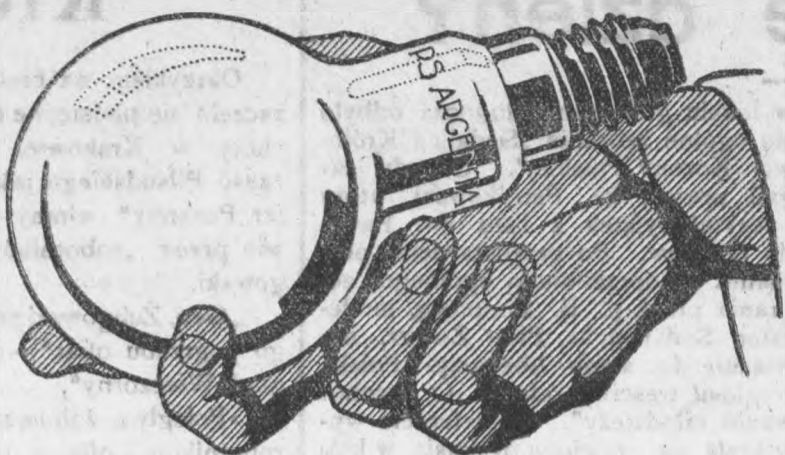
5) Pozatem zebrani wyrażają swe zupełne uznanie i podziw dla nieustraszonych bojowników i karnych członków organizacji — kolegow tramwajarzy, którzy nie bacząc na terror, narażając swe życie i zdrowie — uruchomili w dniu wczorajszym tramwaje miejskie, tym samym przyczyniając się do sparaliżowania akcji strajkowej wywrotowców i wrogów Polski.

Skład win, towarów kolonialnych i delikatesów

J. GORZEŃSKI ul. 3-go Maja, Nr. 37
telefon Nr. 8.

Kupujcie u Chłizosćijan!

CHRONI
WZROK,



OSZCZĘDZA
PRĄD

PHILIPS ARGENTA

nictwo i nadzór nad taryfami ministrowi kolei żel., kierując się pod tym względem praktyką zarówno Niemiec jak i przedwojennej Rosji. W Niemczech zwierzchnie kierownictwo nad taryfami posiadał minister kolej, w Rosji zaś—minister skarbu. Celem zaś zapewnienia należytego wpływu na układ taryf sferom gospodarczym oraz władzom rządowym, projekt ustawy zapewnia udział w omawianiu wszelkich zamierzeń taryfowych dwu organom specjalnym: 1) komitetowi taryfowemu Państw. Rady Kolejowej, jako reprezentacji organów samorządowych oraz gospodarczych organizacji społecznych i 2) międzyministerjalnej komisji taryfowej—złożonych z przedstawicieli ministerstw fachowych. Projekt ten jest przedmiotem narady międzyministerjalnej.

TELEGRAMY.

Po zamachu krakowskim.

Przed ukończeniem śledztwa.

Komenda D. O. K. w Krakowie wydała następujący komunikat:

W związku z pojawiającymi się w prasie krakowskiej opisami smutnych zająć w dniu 6-ym listopada, wyjaśnia się ze strony kierowniczych czynników wojskowych, że opisy te nie odpowiadają faktycznemu przebiegowi, ponieważ dotychczas organy, prowadząc śledztwo, nie ustaliły wszystkich szczegółów. Władze wojskowe zastrzegają się przeciwko artykułom o wspomnianych zająć i postarają się w najkrótszym czasie po zebraniu danych poinformować opinię publiczną. Zaznacza się, że akcja wojskowa została wstrzymana na rozkaz władz centralnych. Podpisany: zastępca dowódcy O. K. V. Dziewanowski, gen. brygady.

D. O. K. Kraków.

Jak się dowiadujemy, stanowisko dowódcy O. K. krakowskiego obejmuje gen. dywizji Mieczysław Kuliński, b. dowódca O. K. warszawskiego, który dziś rano już odjechał z Warszawy do Krakowa.

Odnaleziony oficer 8 p. uł.

KRAKÓW, 10.XI. Ciężko ranny, a później umieszczony na liście zaginionych podporucznik 8 pułku ułanów Ungeheuer został teraz odnaleziony. Jak się okazało, rannym zbroczonym krwią oficerem zajęła się jedna z prywatnych rodzin i wniosła go do jego mieszkania przy ul. Basztowej Nr. 1 nie zgłaszając tej wiadomości do władz wojskowych. Dopiero wczoraj ppor.

Ungeheuer został przewieziony do szpitala.

Kto strzelał do wojska.

KRAKÓW, 10.XI. W Krakowie istnieje w pewnych kołach przekonanie, że karabiny, których używała większość bojowców nie były systemu używanego w wojsku, lecz systemu Werdla używanego przez „Strzelca”. W każdym razie z takiego karabinu zabiła inż. Lechowicza, który wygłądał podczas rozruchów z okna Tow. rolniczego na placu Szczepańskim.

Interesujące będzie wyjaśnienie władz wojskowych w tej sprawie, bo dużej mierze to wyjaśnienie rzuci odpowiednie światło na udział organizacji strzeleckich i peowiackich w wypadkach wtorkowych.

KRAKÓW, 9.XI. Przybył dziś rano do Krakowa prokurator wojskowy z Lublina Garnkorski delegowany do przeprowadzenia śledztwa w garnizonie krakowskim w związku z wypadkami wtorkowymi.

Zbrodnicze próby.

POZNAŃ, 9.XI. (Pat). Ciemne indywidua podjęły wśród kolejarzy tutejszych ponowną agitację strajkową natychmiast po ogłoszeniu rozkazu ministra spraw wojskowych, zwalnającego kolejarzy tamtejszego okr. dyrekcyjnego z ćwic. wojskowych. Agitacja ta napotyka na opór uświadomionych kolejarzy, którzy zdają sobie jasno sprawę z tego, że jakkolwiek bądź ruch strajkowy w obecnym czasie mógłby spowodować całkowitą katastrofę aprowizacji państwa, a dla kolejarzy strajkujących spowodowałby nieobliczalne wprost następstwa.

Kuszenie Polski.

LONDYN, 10.XI. (Kurz. Warsz.) Dzisiejszy numer Daily News podaje artykuł o Polsce, oświadczający, że Polska może zbawić Europę, jeżeli uwolni się z pod opieki (?) francuskiej i dopomoże do odrodzenia Niemiec i Rosji.

Artykuł wyraża przytem przypuszczenie, że Anglja udzieliłaby w takim razie kredytu Polsce.

(Daily News jest, jak wiadomo, dziennikiem germanofilskim. P. R.)

Korpus tanków.

LONDYN, 10.XI. (P. A. T.) Król Jerzy wydał do wojska orędzie, w którym wymienia oddzielnie formacje tanków, wyrażając im swe najwyższe zadowolnienie za ich dzielną służbę podczas wielkiej wojny. Formacje te będą odtąd nosiły nazwę „Royal Tank Corps”.

Wszystkich PP. Kupców zawiadamiamy, że na sezon gwiazdkowy jesteśmy w możności zaopatrzyć w większe zapasy szklanych ozdób choinkowych wprost z polskiej fabryki. Ze względu na duży wkład kapitału potrzebnego na zaopatrzenie się w większe ilości tego artykułu, prosimy PP. Kupców o wcześniejsze zamawianie i zadatkowanie, gdyż spóźnionym, zapotrzebowaniom sprostać nie będziemy mogli. Za pieniądze wpłacone towar będzie dostarczony po cenie w dniu zadatkowania.

KSIĘGARNIA POWSZECHNA
I DRUKARNIA DIECEZJALNA
WE WŁOCŁAWKU

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.

Ogólne zastosowanie: Ziola Cholekinazowe, jako oczyszczające wątrobę i krew, stosują się w różnych cierpieniach na tle złej przemiany materji, a więc: przy artretyzmie, kamnicy żółciowej, żółtaczce, piasku nerkowym, sklerozie, wątrobowej duszności, przewlekłych nieżytach, chronicznej obstrukcji, nadkwaśności żołądka, bezsenności, rozstroju nerwowym i, wogóle w wypadkach, gdzie prawidłowość w przemianie materji została naruszona.

Przedstawicielstwo na Kujawy powierzyłem długoletniej mojej współpracownicy p. **Gabryeli Wejss, Włocławek, Złota 2 m. 3**, gdzie zasięgnąć można wszelkich bliższych szczegółów i otrzymać Cholekinazę. H. Niemojewski.

Sprawa Jaworzyny.

PARYŻ, 10.XI (P. A. T.) Sprawę Jaworzyny wyznaczoną pierwotnie na poniedziałek, odłożono do wtorku. Przedstawiciele Polski, Mrozowski i Błociszewski, udają się w niedzielę z Paryża do Hagi. Decyzja spodziewana jest zaraz na pierwszym posiedzeniu trybunału haskiego.

Proces Conradiego.

LOZANNA, 10.XI. (P.A.T.) W procesie o zamordowanie Worowskiego wczoraj przesłuchiowano w dalszym ciągu świadków. Redaktor Croisier, który w roku 1920 był w Rosji, opisyje straszny teror czerwony. Zaznaczył on, że chętnie dałby pieniądze na zamordowanie Worowskiego, gdyby się o to do niego zwrócono. obrońca powództwa cywilnego domagał się od prokuratora jeneralnego federacji zbadania zeznań jednego ze świadków, którego wywody—mówił obrońca—godzą w niebezpieczeństwo publiczne i który za wychwałanie zbrodni podpada pod odpowiedzialność artykułu ustawy karnej. Trybunał postanowił przesłać to żądanie powództwa cywilnego jeneralnemu prokuratorowi federacji.

Wyniki wyborów do sowiegu.

MOSKWA 10.XI Według urzędowych danych komisariatu spraw zagranicznych, dotychczas znane są wyniki wyborów do 18 proc. wszyst-

kich sowietów wiejskich i gminnych. Do sowietów tych wybrano ogółem 98.605 członków, z czego komunistów tylko 10.327 osób, czyli 10.5 proc. W sowietach gminnych jest tylko 16 proc. komunistów.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 9. XI.

Funt angielski	7.975.000
Dolar	1.790.000
Frank szwajcarski	319.000
Frank francuski	102.000
Korona czeska	51.950
Korony austriackie (100)	24.00

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do Drukarni Diecezjalnej ul. Brzeska 4. przyjmie się uczenia na praktykę. Zgłosić się ze świadectwami szkolnymi i rodzicami do biura drukarni od godz. 2 do 3 po poł. i od 5 do 6-ej wiecz.

Kucharki poszukuje kasyno oficerskie, Posada do objęcia zaraz. Zgłaszać się codziennie od godz. 3 do 5 popoł. w kasynie, plac Gen. Dąbrowskiego 1. 19 II piętro.

165
Poszukuję dostawy mleka, warunki dobre. Oferty p. „Przyszłość”. W Administracji.

Zgubiono w dniu 30 Października r. b. legitymację urzędniczą wydaną w roku 1921 przez Warszawską Izbę Skarbową za № 89 na imię Naczelnika Urzędu Skarbowego w Łowiczu Kazimierza **Sobolewskiego**. Uczciwy znalazca zechce ją złożyć w miejscowej komendzie Policji.